



Waldemar Bilski

1963–2023

Waldemar Bilski urodził się 7 stycznia 1963 roku w Środzie Wielkopolskiej, dzieciństwo i młodzieńcze lata spędził w Kostrzynie Wielkopolskim, a po założeniu rodziny zamieszkał w Poznaniu. Absolwent Technikum Melioracji Wodnych. Ukończył kierunek logistyka przedsiębiorstw na Wydziale Budowy Maszyn i Zarządzania Politechniki Poznańskiej, następnie zarządzanie i marketing w Wyższej Szkole Komunikacji i Zarządzania. Systematycznie rozwijał swoje kompetencje, uczestnicząc w licznych kursach i szkoleniach (był na przykład certyfikowanym doradcą ds. bezpieczeństwa w zakresie transportu drogowego towarów niebezpiecznych).

W trakcie zasadniczej służby wojskowej powierzono mu – nie bez powodu – między innymi funkcję pisarza. Miał elegancki, kaligraficzny charakter pisma, o niemal artystycznym wyrazie i lekkość wyrażania myśli. Przymioty te doskonale ze sobą współgrały i znajdowały praktyczne zastosowanie w codziennych zadaniach.

Zawodowo był związany z Urzędem Miasta i Gminy Kostrzyn (1983–1986), firmą Tarpan sp. z o.o. (1986–1996), PKN Orlen i ORLEN Transport (1996–2009) oraz Uniwersytetem Ekonomicznym w Poznaniu (od 2009 do przedwczesnej śmierci 14 września 2023 roku). Przepracował ponad 40 lat.

Na Uczelni Waldemar Bilski zajmował stanowiska: specjalisty w Dziale Administracyjno-Gospodarczym, zastępcy kierownika Działu Administracyjno-Eksploatacyjnego, starszego specjalisty ds. administracyjnych, a od 2019 starszego specjalisty ds. administracyjnych pełniącego funkcję koordynatora w Dziale Zarządzania Infrastrukturą.

Angażował się w życie naszej społeczności akademickiej, o czym świadczą pełnione przez niego funkcje członka Senatu UEP dwóch kadencji (2012–2020) i uczestnika prac licznych komisji, między innymi Komisji Rektorskiej ds. Pożarowo-Technicznych, Komisji Rektorskiej ds. Nagród Rektora dla Pracowników Niebędących Nauczycielami i Komisji Kasacyjnej, w której był zastępcą przewodniczącego. Niezawodnie współorganizował Bal Seledynowy – wyjątkową doroczną uroczystość o prestiżowym charakterze i bogatej tradycji. Przez wiele lat był jego dobrym duchem.

Wysokie kompetencje i szeroka wiedza merytoryczna sprawiały, że przydzielane Waldemarowi Bilskiemu obowiązki były bardzo szerokie. Koordynował pracę ponad

30-osobowego zespołu pracowników obsługi, planował, organizował i nadzorował obsługę eksploatacyjną i konserwatorską budynków dydaktycznych, urządzeń i instalacji, czuwał nad realizacją usług porządkowych, serwisowych i naprawczych, a także wspierał organizację przeprowadzek i akademickich wydarzeń.

Był cenionym specjalistą z otwartym podejściem do nowych wyzwań. Nie szczędził sił, by finalizować zadania. Skuteczny, a jednocześnie bardzo pomocny. Kiedy sytuacja tego wymagała, pracował ramię w ramię z zespołem, bez względu na czas i porę. W pamięci jak żywe pozostają obrazy na przykład nocnego usuwania skutków zalań i ratowania mienia Uczelni w budynkach UEP podczas ulewnych czerwcowych deszczy (w wodzie po kolana). Informacja do przekazania, temat do omówienia, problem do rozwiązania, optymalizacja warta rozważenia, czyli niezliczone minuty merytorycznych rozmów – tych prostych i tych trudnych, zawsze pełnych szacunku i z trafną konkluzją w podsumowaniu. Sprawy istotne czy błahe – wszystkie realizowane starannie i z dbałością o szczegóły.

Odpowiedzialność, obowiązkowość, dyspozycyjność i sumienność w wykonywaniu prac na rzecz Uczelni zostały uhonorowane licznymi wyróżnieniami. W 2021 roku został odznaczony Złotym Medalem za Długoletnią Służbę. Cieszył się szacunkiem wśród współpracowników – nie tylko za fachowość i pracowitość, ale też za sposób bycia. Współpraca z nim należała do efektywnych i przyjemnych. Rzetelność, opanowanie, serdeczność i empatia sprawiały, że był człowiekiem, na którego można było liczyć i do którego zwracano się z każdą sprawą. Zaangażowanie i wsparcie, jakiego udzielał, doceniała również brać studencka. Został laureatem dwóch statuetek Victorii UEP dla najlepszego pracownika niebędącego nauczycielem akademickim.

Bez wątpienia największą radość i dumę stanowiła dla niego rodzina. Był oddanym mężem Renaty, z którą przez 45 lat tworzył wyjątkowy związek oparty na miłości, szacunku i partnerstwie, dumnym tatą Marcina i Michała, troskliwym synem Kazimierza i Janiny oraz bratem Aleksandry i Mariusza. To ich szczęście i sukcesy były dla niego najważniejsze. Starał się zachowywać harmonię pomiędzy życiem zawodowym i prywatnym. Bliskość natury, wyjazdy z bliskimi nad morze, czas spędzony na pielęgnowanej z pasją działce – to bez wątpienia jedno z ulubionych sposobów na odpoczynek. Znany był z zamiłowania do kwiatów. Szczególną sympatią darzył budleje, lilie i dalie – symbolizujące bliskie mu wartości: wierność, trwałość, odwagę, wdzięczność i lojalność.

Miał wiele, zdawać by się mogło nieoczywistych, zainteresowań, pasji i talentów. Jedną z jego fascynacji stanowiła historia, którą dobrze znał. Pięknie rysował – ze szczególnym upodobaniem sprząty wojskowe. Rzeźbił w drewnie. W młodszych latach ochoczo wędkował. W każdej wolnej chwili zatapiał się w lekturze ulubionych książek. Fantastyka zajmowała wśród nich szczególną pozycję – dzięki niej wyobraźnia miała możliwość szeroko rozwijać skrzydła. Wśród jego muzycznych upodobań

wyjątkowe miejsce zajmowała twórczość zespołu Queen oraz Jeana-Michela Jarre'a.

Towarzyska natura i serdeczność sprawiały, że z łatwością zjednywał sobie ludzi. Lubił rozmawiać. Trudno było znaleźć temat, na który nie potrafiłby się wypowiedzieć. Jego rozmowy rzadko mieściły się w ramach krótkiej wymiany zdań. Niezależnie od tematu potrafił z finezją i humorem snuć barwne opowieści i nikt nie miał mu tego za złe. Waldkowe monologi przypominały bowiem gawędy mistrzów słowa: wciągające, pełne wiedzy, refleksji i dowcipu. Prywatne rozmowy miały w sobie coś z dobrej literatury: były treściwe i inspirujące.

Odszedł przedwcześnie 14 września 2023 roku po krótkiej i ciężkiej chorobie, pozostawiając po sobie trwały ślad w sercach wielu ludzi, którzy mieli szczęście go poznać. 21 września 2023 roku społeczność akademicka licznie pożegnała Waldemara Bilskiego, towarzysząc mu w ostatniej ziemskiej drodze.

Straciliśmy życzliwego kolegę i współpracownika oddanego sprawom Uczelni. Bez wątpienia nietuzinkowa osobowość Waldemara Bilskiego sprawiła, że był i pozostanie jedną z tych postaci, które tworzyły historię naszego Uniwersytetu. Jego obecność wśród nas zapisała się trwałym echem w naszej pamięci, podobnie jak życzliwe słowo powitania i serdeczny uśmiech.

Wspominając Waldemara Bilskiego, dla nas po prostu Waldka, trudno nie zgodzić się ze słowami Ralpa Waldo Emersona: „To nie długość życia, ale jego głębia ma znaczenie”.

Iwona Pospieszna-Filakiewicz